

Nasza Gmina Nasze Miejsce



Miesięcznik wydawany przez Gminę Mała Wieś

www.malawies.eu

Wydanie 2



W numerze

- Remont Drogi w Węgrzynowie str.2
- Harmonogram selektywnej zbiórki odpadów str.2
- Podsumowanie XIV Dni Gminy Mała Wieś str.3
- Odnawialne Źródła Energii str.4
- Wrażenia z wycieczki do Lwowa str.5
- Żołnierze wyklęci- przez...? str. 6
- GKS Spójnia Mała Wieś str. 7
- Zawód czy Kompetencje? str. 8
- Gimnasion str. 9
- SLO str.10

AKTUALNOŚCI

Droga w Węgrzynowie

Na początku października zakończyliśmy realizację zadania mającego na celu wyremontowanie drogi przez nowe węgrzynowskie działki.

Mieszkańcy już dość dawno czekali na taki remont ich drogi, który zapewni im swobodny dojazd do ich domostw również jesienią i wczesną wiosną.

Zadanie mieściło się w przedziale do 14 tys. euro, toteż nie wymagało przeprowadzenia procedur przetargowych – wystarczyło zapytanie ofertowe. Nowa nawierzchnia drogi (warstwa odsączająca + tłuści betonowy zamknięty pospółką), rowy oraz poszerzony znacznie wyjazd do drogi powiatowej, powinny

zaspokoić oczekiwania mieszkańców tego rejonu. Tym bardziej, że stanowi ona doskonałą podbudowę pod jakikolwiek asfalt.

Wykonanie drogi możliwe było dzięki środkom finansowym pozyskanym ze źródeł zewnętrznych. Dodać należy, że jest to pierwsza droga w naszej gminie o takiej nawierzchni i jest to w pewnym sensie eksperyment zmierzający do etapowania budowy dróg – tzn. w pierwszym etapie gruntowna (trwała) podbudowa, a w ciągu maksymalnie 2 lat położenia nawierzchni asfaltowej.

Sprawdzianem dla nowej drogi będzie wczesna wiosna.



L.S. na zdj.droga w Węgrzynowie, zdj. z arch. własnego UG.

Harmonogram selektywnej zbiórki odpadów w listopadzie

12 listopad 2012	13 listopad 2012	14 listopad 2012
Brody Duże	Nowe Arciszewo	Dzierżanowo
Brody Małe	Stare Arciszewo	Dzierżanowo Osada
Chylin	Borzeń	Kiełtyki
Nowe Gałki	Główczyn	Ściborowo
Stare Gałki	Murkowo	Liwin
Niędzin	Lasocin	Rąkvice
Podgórze	Mała Wieś	Nakwasin
Podgórze Parcele	Orszymowo	Nowe Świątce
Kupise	Perki	Stare Świątce
Węgrzynowo	Wilkanowo	
Przykory		
Zakrzewo Kościelne		

GAZETA GMINNA,
Bezpłatny Miesięcznik wydawany
przez Gminę Mała Wieś

Wydawca :
Urząd Gminy w Małej Wsi,
ul.Kochanowskiego 1,
09-460 Mała Wieś

Redakcja:
Pracownicy Urzędu Gminy
w Małej Wsi

Numer drugi Gazety Gminnej
opracowali:
Ewa Grzelak, Joanna Bombała

Łamanie:
Ewa Grzelak

XIV Dni Gminy Mała Wieś

Organizowane po raz XIV Dni Gminy Mała Wieś minęły w prawdę milej i rodzinnej atmosferze. Pogoda dopisała, swoją obecnością zaszczyliło nas dużo znanych osobistości: m.in. Poseł na Sejm RP- Piotr Zgorzelski, Starosta Płocki- Michał Boszko, Prezes Krajowej Izby Rolniczej- Wiktor Szmulewicz, Przedstawiciel Urzędu Marszałkowskiego- Dyrektor Michała Twardy, Radni Powiatowi, Radni naszej Gminy i Wójtowie gmin ościennych.

Atrakcji nie brakowało, każdy mógł

znaleźć coś dla siebie, jedni smakowali regionalnych przysmaków przygotowanych przez mieszkańców naszej Gminy, inni wybrali się na przejażdżkę bryczką Pana Piątkowskiego. Występowały naprawdę świetne zespoły muzyczne, które porwały ludzi do tańca. W sobotę zabawa taneczna z zespołem Quest trwała aż do 1.00 w nocy a i tak roztańczonym mieszkańcom było jeszcze mało. Ostatni dzień naszej imprezy zakończył tak jak należy zespół Ex Bolo... zabawa z nimi także była cudowna!

Wystąpiło poza nimi dużo innych ze-

spółów m.in. zespół Ustecky który grał w rytmach Czerwonych Gitar- starsze- pokolenie mieszkańców Gminy było zachwycone, Las Ruta- zachwycała młodszych a RCB połączył pokolenia i zachwycił zarówno młodszych jak i starszych mieszkańców.

Zebraliśmy również bardzo dużo pamiątek z działalności Cukrowni Mała Wieś, nie spodziewaliśmy się że będzie ich aż tyle i że nasza wystawa będzie się cieszyła tak dużym zainteresowaniem. **E.G.**

*W Małej Wsi są dni takje
Zwane Małowieskim jarmarkiem
A na jarmarkach zawsze tak bywa
Ze czas nam miło wspólnie upływa
Chodząc dookoła zwiedzając wystawy
Poopijając piwo czy filiżankę kawy
Rozmawiając z ludźmi pijąc buteleczkę
Czy na dechach potańczyć troszeczkę.*

*Możemy to zrobić wszystko to do syta
Dlaczego to robisz ktoś ciebie zapyta
By przyjemność miała z Wójtem cała Rada
Dlatego się zebrała ludu ta gromada
Piją wódkę fajki palą
Tańcząc mało desek nie rozwalą
Piekła nie ma ciesz się dusza
Dzisiaj każdy chętnie się rusza.*

*Karuzela ognie sztuczne
I zabawa leci hucznie
Są zakąskę sa napoje
My na dechach tu we dwoje
Brata Zdżicha podziwiamy
Z potu czoło wycieramy
Więcej takich dzionków Wójcie
Mieszkańcom swym fundujcie.*

*Bo my bawić się lubimy
Żeby wesoło było wszystko uczynimy
Niech żyje balanga i wódeczka mocna
Niech żyje uciecha i zabawa nocna
Do rana do rana do rana białego
Jutro powrócimy do dnia codziennego
Będziemy pracować przez rok bez wytchnienia
A teraz już koniec mówimy "dowidzenia".*

Waldemar Rypiński



na zdj. Wójt Gminy Mała Wieś wraz z zaproszonymi gośćmi podczas oficjalnej części Dni Gminy Mała Wieś, zdj. z arch. własnego UG.



na zdj. lider zespołu Quest wraz z mieszkańcami Gminy podczas zabawy tanecznej na XIV Dniach Gminy Mała Wieś, zdj. z arch. własnego UG.

Konferencja o odnawialnych źródłach energii w Uniejowskim Zamku

Nie od dzisiaj nasza gmina interesuje się zieloną energią, a w nowych uwarunkowaniach prawnych, jakie ma wprowadzić ustawa o Odnawialnych Źródłach Energii, widzimy dla siebie wielką szansę.

O ustawie o OZE mówi się już tak dawno, że przestaliśmy wierzyć w

drewna itp.), wykorzystanie energii słonecznej (fotowoltaika), energii wiatrowej czy siły spadku rzek.

Powinniśmy zdawać sobie sprawę, że konwencjonalne źródła energii czyli węgiel, ropa naftowa i gaz ziemny wkrótce się wyczerpią. Czym będziemy ogrzewać nasze domy, czym

chodem. Musimy tak dostosować polskie prawo, aby opłacało się nam produkować „zieloną energię”.

To bzdura, że jest ona za droga, aby ją produkować, przecież produkują ją w dużych (przemysłowych) ilościach Szwedzi, Duńczycy, Niemcy, Finowie, Norwegowie itd., czy to znaczy, że oni są idiotami, a może bogatymi ekscentrykami, którzy produkują „zieloną energię” dla własnego kaprysu? Uczyc się można tylko od mądrzejszych od siebie, toteż uczmy się od wymienionych wyżej nacji – budujmy farmy fotowoltaiczne, farmy wiatrowe i instalacje biogazowi.

Właśnie po to potrzebna jest nam ustawa o OZE, która była głównym tematem IV EDYCJI FORUM OZE, „Energia i Środowisko” w Uniejowie, 27 września 2012r.

W tej konferencji brali również udział przedstawiciele naszej Gminy, wójt Andrzej Barciński i Bogumiła Przybysiak.

Konferencja miała miejsce w pięknej scenerii uniejowskiego zamku, w sali, gdzie ongiś przyjmował swoich gości arcybiskup gnieźnieński, oraz w bezpośrednim sąsiedztwie uniejowskiej geotermi, dumy burmistrza i mieszkańców miasta i gminy.

Co prawda geotermia to nie odnawialne źródło energii, ale za to źródło trudne do wyczerpania. Uniejów może być przykładem jak śmiało i innowacyjne decyzje władz mogą uruchomić mechanizmy rozwojowe.

Zastanówmy się, co mogłoby u nas może takie mechanizmy rozwojowe uruchomić. Fotowoltaika (elektrownia słoneczna), produkcja biogazu (np. z kukurydzy), czy może farma wiatrowa?

B.P



na zdj. Wójt Gminy Mała Wieś na konferencji OZE w Uniejowskim Zamku, zdj. z arch. własne UG

rychle wejście jej w życie. Dla niewtajemniczonych lub mało zorientowanych krótko opiszę, czemu ma służyć wymieniana ustawa.

Otóż – odnawialne źródła energii, to te, które ulegają odtworzeniu, lub są praktycznie niewyczerpalne, tzn. jest to produkcja energii elektrycznej (cieplnej) z biomasy (kiszonki kukurydziane lub inne, słoma, zrębki

będą napędzane elektrownie, jakie paliwo wlejemy do baków naszych samochodów?

Odpowiedź brzmi – paliwa uzyskane ze źródeł odnawialnych, czyli biogaz (metan), energia słoneczna, biopaliwa. Nie możemy wyczekiwać momentu, aż zabraknie nam węgla, aż ceny ropy będą tak wysokie, że stać nas będzie tylko na niedzielną przejażdżkę samo-

Ni ma gadania i co chcesz to mów - ni ma jak Lwów! (Wrażenia z wycieczki do Lwowa)

Powyższe słowa ze znanej piosenki, spopularyzowanej przez aktorów Szczepcia i Tońcia, twórców przedwojennej audycji radiowej "Lwowska Fala", mogła potwierdzić grupa wycieczkowiczów, również z gminy Mała Wieś (ok. 40 osób), która wybrała się na autokarową wycieczkę do Lwowiego Grodu i okolic w dniach 12-15 IX września b.r.

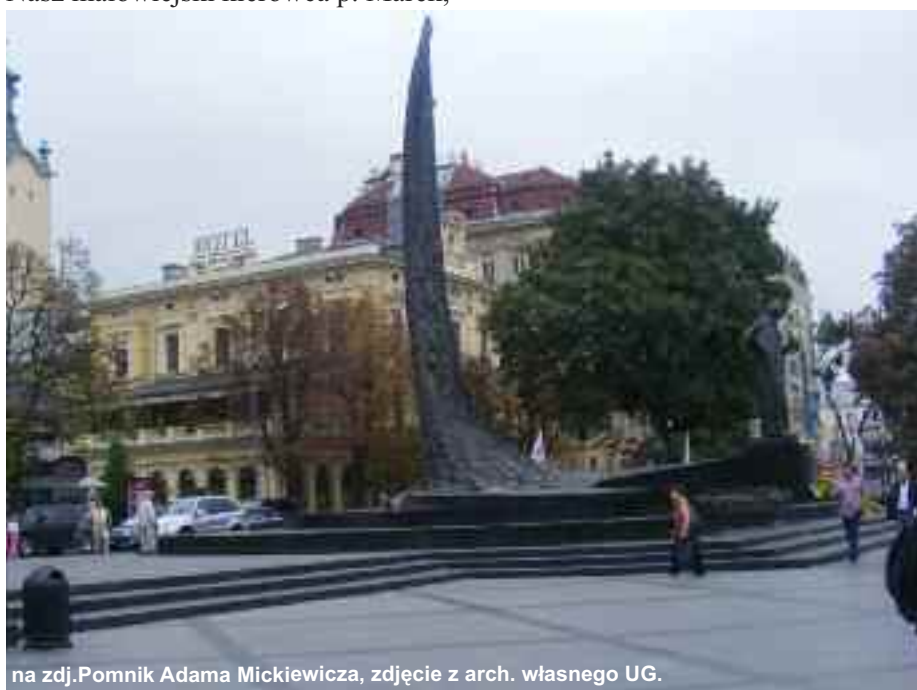
Wszystko zaczęło się od rutynowego (urzędniczego) spotkania wójta p. Andrzeja Barcińskiego ze świeżo osiedloną w Podgórzu mieszkanką naszej gminy p. Katarzyną Dziudą, zawodowo związaną z branżą turystyczną, co okazało się pożyteczne dla współmieszkańców, bowiem podjęła się ona pilotowania i organizacji ewentualnej wycieczki. Udało się zebrać ok. 40 chętnych osób, choć autobus, który zaoferował właściciel firmy przewozowej z Wilkanowa p. Marek Budek mógł pomieścić nawet 50 osób (proszę o tym pamiętać przy ewentualnych dalszych inicjatywach turystycznych). Przejechawszy nocą przez Polskę, rankiem stanęliśmy u wrót granicznych Ukrainy, skąd do Lwowa jest tylko 60 km. Po nieco przydługich formalnościach paszportowych (wszakże to wschodnia granica Unii Europejskiej) rozgościliśmy się w wygodnym i czystym hotelu podmiejskim. Jeden dzień naszej wycieczki poświęciliśmy okolicznym zamkom - rezydencjom, mianowicie w Olesku i Żółkwi Sobieskich oraz Podhorcom Rzewuskich.

Oczywiście dla Polaków ważny jest przede wszystkim przedwojenny Lwów, a więc Stare Miasto i jego otoczenie czyli centrum, zbudowane w XIX i z początkiem XX wieku. ... Szczęśliwie zachowane, duże galicyjskie miasto, znane nam już tylko z przedwojennych filmów, z książek,

czasami powieści rodzinnych i z piosenek - prezentuje się wspaniale ze swoimi głównie barokowymi i neobarokowymi budowlami, z porywającą secesją z przełomu XIX i XX wieku (trudno znaleźć dwie jednakże zdobione kamienice), otoczoną szpalami drzew, licznymi skwerami i parkami, by wspomnieć słynny Park Stryjski, czy b. zadbane dawny Park Kościuszki, ... Wszystko to razem tworzy niezapomniane, pełne autentyzmu wrażenie malowniczości. Wygodne busiki ("maszrutki") zatrzymujące się w każdym wskazanym przez podróżnych miejscu, mknące między tramwajami auta, lśniące szyny tuż obok chodników, parkujące samochody na środku szerszych ulic - sprawiają pozorne wrażenie zgiełku. Pozorne, bo jadąc dużym autobusem po tej pajęczynie wąskich ulic Starego Miasta, czuliśmy się bezpiecznie i nie nerwowo. Współcześni Lwowianie, w odróżnieniu np. od mieszkańców Warszawy, wykazują bowiem dużo cierpliwości i zrozumienia dla potrzeb odwiedzających ich miasto turystów. Nasz małowiejski kierowca p. Marek,

przyzwyczajony do luźniejszych przestrzeni, wykazał niebywały kunszt jazdy w starym, ciasnym mieście. ...

Lwów szczyci się ogromną ilością starych siedzib klasztornych i kościołów. ... Sprawdziliśmy naturalnie czy pod ratuszem lwowskim stoją lwy. Jest ich zresztą w mieście mnóstwo, w Alei Wolności widziałam nawet kompozycję przestrzenną symbolu grodu - lwa, ukształtowanego z różnego rodzaju roślin. ... Odbyliśmy spacer - pielgrzymkę po zabytkowym cmentarzu na Łyczakowie, gdzie mogliśmy pokłonić się ceniom wielkich Polaków (m.in. G. Zapolskiej, M. Konopnickiej, S. Banacha, profesorom lwowskim), którym towarzyszą jednak w coraz większym stopniu realistyczne, pełne ekspresji, nieraz wręcz monumentalne rzeźby nagrobne wystawione przedstawicielom kultury, nauki i życia społecznego współczesnej Ukrainy. Niezatarłe wrażenie pozostał cmentarz Orłat Lwowskich, młodych obrońców Lwowa z 1920 r., wspaniale odnowiony przez polskie firmy. ...



na zdj. Pomnik Adama Mickiewicza, zdjęcie z arch. własnego UG.



na zdj. Opera Lwowska, zdj. z arch. własnego UG.

Nb. to właśnie z tego cmentarza osierocona przez synów matka w 1925 r. wskazała grób, z którego ekshumowano szczątki niezidentyfikowanego obrońcy ojczyzny, by je umieścić w grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, pomniku poległych Polaków na wszystkich frontach świata. Jakże więc to ważne, że tam właśnie, w imieniu wszystkich mieszkańców naszej gminy, p. Andrzej Barciński mógł zapalić znicz, wyraz naszego hołdu dla obrońców Lwowa. ...

Zamknięciem pobytu we Lwowie była wizyta w galerii malarstwa XIX wieku, gdzie mogliśmy oglądać obrazy polskich i rosyjskich mistrzów

palety tego okresu, np. Grottgera, Matejki, Gierymskiego, Siemiradzkiego, Szyszkina, Ajwazowskiego i innych, a także odwiedziny w Muzeum Historycznym, usytuowanym w tzw. Kamienicy Królewskiej.

Objazd po otaczających Lwów miejscowościach pokazał dobitnie (szczególnie w Podhorcach), jak wiele jeszcze jest do zrobienia w zakresie ochrony zabytkowej substancji historycznej. Musimy wszak pamiętać, że młode państwo ukraińskie ma o wiele większe kłopoty gospodarcze niż Polska. ... ogromne połacie żyznej ziemi leżą odłogiem, zarosnięte zielichem, a Ukraińcy szukają pracy po całej Euro-

pie.

Podróż po Lwowszczyźnie to nie tylko przecież zwiedzanie zabytków. Mieliśmy również czas wolny, aby poszperać po miejskich markietach i zrobić drobne zakupy. Popularnością cieszyła się miejscowa chałwa i renomowane lwowskie krówki w czekoladzie oraz haftowane dziewczęce bluzki. Panowie wybierali raczej mocniejsze trunki "z pieprzem" i nieznanne u nas gatunki piw. Urządziliśmy też przy hotelowym grillu zaimprovizowany wieczór polskiej piosenki z dosyć szerokim repertuarem śpiewów: harcerskich, wojskowych, patriotycznych, biesiadnych, i co kto umiał. Spotkanie to przyczyniło się do wzajemnego poznania wycieczkowiczów, zamieszkałych przecież w różnych, oddalonych od siebie wsiach gminy Mała Wieś i pozwoliło, w symboliczny sposób, zademonstrować naszą wspólnotę. Wróciliśmy z przekonaniem, że ważne dla nas jest, iż tam byliśmy, widzieliśmy, pokłoniliśmy się bohaterom Lwowa i twórcom tamtejszej kultury. Nie tracimy nadziei, że jeszcze w przyszłości los nas zaprowadzi na lwowskie kresy, by lepiej obejrzeć to, czego nie zdążyliśmy zobaczyć. Dzięki zatem organizatorom - Panu Wójtowi, Pani Kasi z Podgórze, Pani Oldze naszej lwowskiej przewodniczce - za tę galicyjską (dla mnie pierwszą) wyprawę. **MCL**

Żołnierze wyklęci - przez ... ?

Druga wojna światowa, a po niej okres tzw. PRL to najtragiczniejszy okres w historii Polski. Walki nie ustały wraz z podpisaniem kapitulacji przez hitlerowskie Niemcy. Wielu polskich żołnierzy zostało w lasach, oni wiedzieli, że wkroczenie sowieckiego wojska nie wróży im nic dobrego.

Wiedzieli, że Stalin i nie daruje im przynależności do AK, NSZ, nie daruje im ich niezłomności i patriotyzmu. Peerelowscy pseudo-historycy nazywali ten okres "epoką walki o utrwalenie władzy ludowej". Tak naprawdę - był to czas, kiedy

komuniści spod znaku GL, AL i UB, pozbywali się ostatnich, prawdziwych obrońców niepodległej Polski. Wielu z nich poległo z bronią w rękę, a innych więziono i poddawano okrutnym torturom i mordowano. Nawet nie wiemy gdzie są ich mogiły.

Takim żołnierzem był Wiktor Stryjewski, pseud. „Cacko”, dowódca jednego z ostatnich oddziałów walczących z sowietyzacją Polski. To jego ludzie starli się z oddziałami KBW i UB 8 lutego 1949r. w Starych Gąłkach – trzech zginęło, pozostali zostali uwięzieni, a sam „Cacko” osadzony na Rakowieckiej. Z sześćo osobowego oddziału ocalała jedynie Ja-

nina Samoraj pseud. „Celinka” – pozostałych po okrutnym śledztwie stracono.

Przez lata PRL-u, żołnierzy podziemia niepodległościowego nazywano "zapłutymi karłami reakcji", lżono im, poniżano, chcąc skazać ich na zapomnienie.

Dlatego, aby uchronić od zapomnienia ten bolesny i tragiczny epizod – ostatniej walki oddziału NZW dowodzonego przez Wiktora Stryjowskiego, założyliśmy 15 października 2012r. „Społeczny Komitetu Fundacji Tablicy Upamiętniającej Ostatnią Bitwę Oddziału NZW Dowodzonego przez Wiktora Stryjowskiego, pseud. „Cacko” w Starych Gąłkach 8 lutego 1949 r.”. **W.Ż.**

GKS Spójnia Mała Wieś

- obiecujący początek sezonu...



na zdj. zawodnicy Spójni podczas rozgrywanego meczu, zdj. z arch. własnego Spójni Mała Wieś.

Seniorzy GKS Spójnia Mała Wieś występujący w A klasie rozpoczęli nowy sezon 2012 \ 2013 od mocnego uderzenia. W pierwszym meczu pokonali Orkan Lelice, następnie po zaciętej walce wygrali z drużyną Start Proboszczewice. Na wyjeździe ulegli zespołowi Iskra Kozłowo, ale już w kolejnym meczu zwyciężyli ze Spartą Mochowo. Wygraną zakończył się również mecz rozegrany na trudnym terenie w Miszewie z drużyną Relax Miszewo. Dobra passa

została podtrzymana także w meczu derbowym ze Stegnami Wyszogród. Siódma kolejka rozgrywek, w której naszymi przeciwnikami była drużyna Czarni Rempin - zakończyła się remisem.

Po 7 rozegranych meczach Seniorzy zajmują 3 miejsce w A klasie bilansem 5 wygranych, 1 remisu i 1 porażki. Tak dobrego początku sezonu w A klasie jeszcze nie było. Zdaniem trenera Tomasza Jabłońskiego widać wyraźną różnicę w grze zawodników w porów-

naniu do zakończenia poprzedniego sezonu. Do drużyny zostało wprowadzonych kilku juniorów, którzy szybko zgrali się z dotychczasowym składem drużyny. Dołączył również piłkarz z ligi okręgowej. W grze zespołu widoczna jest duża motywacja do coraz efektywniejszej gry i osiągania jak najlepszych rezultatów. I chociaż, jak to z piłką bywa - na boisku wszystko może się wydarzyć, jednakże wyniki wskazują, że nasi piłkarze zmierzają w dobrym kierunku. Trener podkreślił, że bardzo dobrze współpracuje mu się z drużyną, a to jest podstawą do osiągnięcia sukcesów. Nowy sezon, jak widać, zapowiada się zatem bardzo ciekawie i emocjonująco.

Drużyna Juniorów zdobyła jak dotąd 8 punktów w pięciu rozegranych meczach. Zaczęła sezon od wygranej, potem zremisowała, następnie była przegrana, znów remis i kolejne zwycięstwo. Trener Rafał Dutkiewicz wprowadza do zespołu nowych zawodników i przygotowuje swych podopiecznych do walki w kolejnych meczach sezonu.

Przed drużynami, zarówno Seniorów, jak i Juniorów, kolejne wyzwania, a my – wierni kibice – czekamy na sportowe emocje i sukcesy naszych zawodników.

P.F.



na.zdj. Spójnia MW, zdj.z arch.własnego Spójni MW

Zawód czy kompetencje...?

Wraz ze zmieniającą się rzeczywistością i wystąpieniem szeregu czynników ekonomicznych, gospodarczych, politycznych i społecznych, na stąpiła również zmiana obowiązującego schematu edukacyjno-zawodowego (etap przedzawodowy, zawodowy, postzawodowy).

Odeszła trój etapowość, a jej miejsce zastąpił model oparty na rozumieniu życia zawodowego w aspekcie planowania i realizowania kariery zawodowej.

Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom doradcy zawodowi Mobilnego Centrum Informacji Zawodowej OHP w Płocku: Edyta Białczak i Beata Cybula na zaproszenie Dyrektora Gimnazjum pani Jadwigi Milewskiej oraz pani Izabeli Jeznach odwiedzili w dniu 16.10.2012r. Urząd Gminy w Małej Wsi, gdzie przeprowadzili dyskusję panelową dotyczącą tematu- praca: zawód czy kompetencje? Szczególną uwagę zwrócono na wydłużenie czasu edukacji szkolnej- kształcenie ustawiczne. Oczywiście staje się zatem dążenie do tego, aby okres nauki był jak najbardziej otwarty, a młody człowiek w tym czasie zdążył zdobyć jak naj-



na zdj. uczniowie Gimnazjum w Małej Wsi podczas spotkania z doradcami zawodowymi OHP, zdj. z arch. własnego UG.

więcej umiejętności i doświadczeń. Można tu przytoczyć słowa Petera Duckera mówiące, że „jeśli przeżyłeś całe swoje życie zawodowe robiąc jedno, to znaczy, że nigdy nie dowiedziałeś się kim byłeś”. Rozszerzając to stwierdzenie doradcy zawodowi skupili się na poznaniu sylwetki osoby wychodzącej na rynek pracy, skupiając się na świadomym znaczeniu indywidualnego potencjału edukacyjno-zawodowego. Spotkanie z młodzieżą zaszczycił swoją obecnością wójt

Gminy Mała Wieś Andrzej Barciński. Z ogromnym zainteresowaniem przysłuchiwał się debacie a poproszony przez doradcę o zabranie głosu chętnie udzielał odpowiedzi na stawiane pytania. Młodzież z zaciekawieniem wysłuchała historii ścieżki edukacyjnej i kariery zawodowej wójta gminy, który niejednokrotnie podkreślał rolę kompetencji zawodowych pozwalających na pełne realizowanie osobistych marzeń i pasji zawodowych.

Podsumowując spotkanie w Urzędzie Gminy należy stwierdzić, że planowanie kariery zawodowej, staje się nieodzownym elementem życia codziennego. Każdy z nas musi nauczyć się świadomego podejścia do zdobywania zawodu, kwalifikacji i nabywania nowych umiejętności. Planowanie kariery zawodowej to konieczność, gdzie wyznacza się dla siebie cele oparte na realnych pobudkach, marzeniach i dążeniach oraz szereg czynników warunkujących właściwe planowanie przyszłości, co ułatwia odnalezienie się na rynku pracy zgodnie z naszymi predyspozycjami i wartościami i zapotrzebowaniem pracodawców.

M.P.



na zdj. Wójt Gminy Mała Wieś Andrzej Barciński podczas spotkania z doradcami zawodowymi OHP, zdj. z arch. własnego UG.

GIMNASION

W piątek 14 września br. odbył się rajd edukacyjny do Kępy Polskiej i Zakrzewa.

Były dwa cele wycieczki: dołączenie do akcji „Sprzątanie Świata” oraz poznanie uroków naszej nadwiślańskiej okolicy w myśl zasady „cudze chwalicie- swego nie znacie”

O godzinie 8:00 odbyła się zbiórka i wraz z panią Józwiak i panią Roźniak wsiedliśmy do autobusu. Pan Królikowski wysadził nas przy moście na rzece Mołtawie w Kępie Polskiej i odjechał.

Najpierw udaliśmy się wzdłuż wału w stronę kościoła i miejsca, gdzie mierzy się stan wody w Wiśle. Okazało się, że koryto rzeki w najgłębszym miejscu ma 1,5 m wody, podczas gdy norma o tej porze to 2,2 m. Jest to efekt znikomych opadów deszczu w ostatnim czasie. Następnie podziwialiśmy z zewnątrz świątynie pw. Św. Klemensa, w której podziemiach pochowana jest patronka naszej szkoły- Anna Nakwaska.

Po chwili odpoczynku wyruszyliśmy wzdłuż wału przeciwpowodziowego w stronę Zakrzewa. Początkowo szliśmy drogą na tzw. podwału, ale gdy zeszła rosa, wdrapaliśmy się w górę i podziwialiśmy widoki. Po kilkudziesięciu minutach znaleźliśmy się na miejscu, gdzie w tegoroczną noc świętojańską odbył się piknik rowerowy „Wisła z siodełka”. Przedarliśmy się przez zarośla i zeszliśmy na plażę. Ze względu na niski poziom wody na piasku znajdowało się mnóstwo małż. Zrobiłem kilka zdjęć, chociaż pozostał niedosyt. Niektórzy twierdzą, że gdyby nie mgła, to można by zobaczyć most w Płocku. Wyszliśmy z plaży i zjedliśmy drugie śniadanie. W międzyczasie przy po-

mocy atlasu oznaczyliśmy pająka krzyżaka łąkowego oraz skrzyp polny. Szliśmy dalej i po kolejnych kilkudziesięciu minutach znowu zeszliśmy nad Wisłę. Ta plaża była jeszcze piękniejsza i większa. Przy pomocy lornetek oglądaliśmy ptaki. Tym razem udało się bliżej przyrzeć się szczeżujom, ich budowie oraz sposobowi poruszania. Zaobserwowaliśmy tor, jakim poruszał się ten małż. Dotychczas nie napotkaliśmy zbyt wielu śmieci, ale tutaj wszyscy mieli pełne



na zdj. Kościół w Zakrzewie, zdj. z arch. własnego Gimnasiona.

ręce roboty. Posprzątałyśmy co się dało, zostawiliśmy zanieczyszczenia w wyznaczonym miejscu i poszliśmy w stronę kościoła w Zakrzewie. Obejrzeliliśmy świątynię wraz z cmentarzem i czekaliśmy na autobus. O godzinie 13:30 byliśmy w Małej Wsi. Niestety, ognisko już dogasało... Wziąłem swoją kiełbaskę i bułkę, porozmawiałem z kolegami z klasy i poszedłem do domu. **W. J.**

Samorząd Szkolny Przewodnicząca:

Karolina Mikołajczyk

Zastępcy:

Martyna Gołębiowska,
Michał Dzierżbiński

Sekretarz:

Dorota Cylińska

Skarbnik:

Radek Utkowski

Wolontariat

Przewodniczący:

Radosław Utkowski

Zastępca:

Jakub Witkowski

Sekretarz:

Aleksandra Leonarczyk

Skarbnik:

Patrycja Trzcicka

Koordinator do spraw promocji i reklamy:

Aleksandra Grzelak

Zawody sportowe

25.09.12 r.

Rozgrywki w piłce nożnej w Bodznowie

Drużyna chłopców wywalczyła I miejsce

7.10.12 r.

Mecz Spójni GKS Juniorzy V-19 wygrali 3:1 zawodniczy z Mochowa

Wycieczki

3.10.12 r.

Członkowie koła dziennikarskiego odwiedzili Redakcję Tygodnika Płockiego,

klasa I d była na lekcji bibliotecznej w TNP

4.10.12 r.

Klasa III c zobaczyła w kinie film „Jesteś bogiem”

Gimnazjum z Oddziałem Integracyjnym
im. Anny Nakwaskiej w Małej Wsi

09 - 460 Mała Wieś, ul. Kochanowskiego 17

tel. (24) 231- 41- 01, fax (24) 231- 41 - 01, gimmw@op.pl



Spółeczne Liceum Ogólnokształcące w Małej Wsi

„Cudze chwalimy, swego nie znamy” czyli informacja na temat tegorocznych wyników egzaminu maturalnego w SLO STO W MAŁEJ WSI

W roku szkolnym 2011/2012 maturzyści musieli przystąpić do trzech egzaminów pisemnych na poziomie podstawowym: z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego oraz dwóch obowiązkowych egzaminów ustnych - z języka polskiego i języka obcego nowożytnego. Aby zdać egzamin, trzeba uzyskać co najmniej 30 proc. punktów z przedmiotów obowiązkowych.

Ponadto abiturienti mogli wybrać do sześciu przedmiotów dodatkowych; zdawali je na wybranym poziomie - podstawowym lub rozszerzonym.

W SLO STO w Małej Wsi do egzaminu maturalnego w maju tego roku przystąpiło 25 osób, w tym 18 stanowili tegoroczni absolwenci, pozostałe osoby to absolwenci z lat ubiegłych, którzy albo wcześniej nie zdali matury, albo chcieli poprawić uzyskane wyniki. Spośród 18 tegorocznych absolwentów egzaminu maturalnego nie zdała 1 osoba. Procent uczniów, którzy zdali maturę, wyniósł 94,4 (94% na Mazowszu, 63% w Polsce). Najwyższą średnią z egzaminów obowiązkowych uzyskał Damian Zapotoczny.

Z egzaminami maturalnymi najlepiej poradzili sobie: z języka polskiego – Magdalena Grzęda (100% w części ustnej, 71% w części pisemnej na po-

ziomie podstawowym), z matematyki – Damian Zapotoczny (96%), z języka angielskiego – Bartłomiej Zieliński (93% część ustna i 98% część pisemna).

Cieszy nas również fakt, iż średnie wyników matury z języka polskiego przewyższają wyniki średniej krajowej oraz województwa mazowieckiego, a z matematyki są porównywalne z wynikiem krajowym.

25 lat istnienia Spółecznego Towarzystwa Oświatowego czyli ćwierćwiecze oświaty niepublicznej w Polsce. Istniejące od ponad 20 lat w Małej Wsi Spółeczne Liceum Ogólnokształcące (powstało w 1991r.) prowadzone jest przez Samodzielne Koło Terenowe nr 168 będące autonomiczną częścią największej organizacji oświaty niepublicznej w Polsce czyli Spółecznego Towarzystwa Oświatowego (STO). Organizacji, która w latach 80-tych XX wieku przełamała jako pierwsza monopol państwowy w zakresie nauczania i wychowania dzieci i młodzieży. Początki tej organizacji sięgają 1987 roku, kiedy grupa rodziców i nauczycieli postanowiła doprowadzić do zmiany kształtu polskiej oświaty poprzez zakładanie legalnych i niezależnych szkół społecznych. Wokół tej inicjatywy zgromadził się krąg ludzi, który dał początek STO. Początki nie były łatwe, ale ostatecznie 29.12.1988 r. STO zostało zarejestrowane. Po zarejestrowaniu Towarzystwo musiało uzyskać zgodę MEN na utworzenie szkoły, w której za naukę pobiera się czesne. Znaczący wpływ na to miał

wyrok NSA z dnia 14.02.1989 r., który orzekł, że wynikająca z Konstytucji bezpłatność szkoły oznacza, iż obywatele mają prawo, a nie obowiązek korzystania z bezpłatnej oświaty. W 1987 r. władze oświatowe (MEN) wydały zgodę na utworzenie 32 szkół, w 1991 r. było ich 179 (w tym Mała Wieś). Po 2 latach istnienia w 211 szkołach STO uczyło się ok 10 tys. uczniów (w tym 24 osoby w SLO w Małej Wsi). Dynamiczny rozwój STO i szkolnictwa niepublicznego nastąpił w latach 1989-1991, kiedy ministrem edukacji był prof. Henryk Samsonowicz.

STO posiada status organizacji pożytku publicznego. Wszystkie szkoły STO mają uprawnienia szkół publicznych i aktualnie uczęszcza do nich ok. 20 tys. uczniów. W większości są to szkoły ogólnokształcące – podstawowe, gimnazja, licea, ale ważną częścią dorobku STO stały się również szkoły i przedszkola integracyjne.

STO jest organem założycielskim jednej wyższej uczelni – Wszechnica Mazurska w Olecku, gdzie obecnie kształcą się ponad 3,5 tys. studentów. Takie były początki nie koncesjonowanej przez państwo organizacji, która zmieniła oblicze polskiej oświaty. Dzięki jej powstaniu możliwe stało się utworzenie „naszego” Spółecznego Liceum, w naszej „małej ojczyźnie” – w Małej Wsi.

W.Ż, M.K

Spółeczne Liceum Ogólnokształcące w Małej Wsi-SLO

**tel: (0-24) 23 - 14 - 011
slomalawies@wp.pl**